

Chcą uniezależnić się od energii z Rosji

11 maja 2017

Litwa, Łotwa i Estonia chcą połączyć swoją sieć energetyczną z siecią Unii Europejskiej poprzez Polskę, w celu uzyskania większej niezależności ekonomicznej od Rosji.



Według informacji podawanych przez Deutsche Welle estoński premier Jüri Ratas ogłosił to w poniedziałek. „Wszyscy z nas zgodzili się ustalić jasny podział przepływu energii pomiędzy naszymi czterema państwami [Litwa, Łotwa, Polska i Estonia] do końca roku.”

Podczas podłączania do sieci energetycznej zachodniej Europy kraje te będą musiały mieć jednak na uwadze fakt, iż rosyjska sieć energetyczna docierająca do Kaliningradu przebiega przez teren państw bałtyckich.

Odłączenie od sieci rosyjskiej początkowo planowano osiągnąć do roku 2025, głównie za sprawą dyskusji czy powinno się to odbyć poprzez Polskę czy też Finlandię (za pomocą podwodnej infrastruktury). Ostatecznie jednak wersję lądową uznano za o wiele bardziej ekonomiczną.

Jak dotąd Rosja nigdy nie odcięła dostaw energii do państw bałtyckich, ani nawet nie groziła czymś takim. Z drugiej strony zależność tego typu jest uznawana przez Litwę za jedno z kluczowych zagrożeń dla jej egzystencji.

Warto przy tej okazji przypomnieć, że nasza krajowa polska sieć energetyczna od kilku lat cierpiała na permanentne przeciążenie latem. Nie wróżyło to dobrze całości systemu, który nie wydaje się być gotowy na przepływ kolejnych, ogromnych porcji prądu. Niestety problem nie leżał tylko w samej produkcji jak i zakupie, ale również w wydolności naszej infrastruktury.

Autorstwo: Darmor

Zdjęcie: [blickpixel](#) (CC0)

Na podstawie: [Uawire.org](#)